

Prof. zw. dr hab. Lech Witkowski
Akademia Pomorska w Słupsku

Kraków, 30 lipca 2017r.

OPINIA
o czasopiśmie „EKOLOGIA”

Także w tym roku przyłączam się do słów uznania i próśb o wsparcie niezwykle zjawiska, jakim jest to branżowe pismo ekologiczne o zasięgu ogólnopolskim. Wcześniejszą ocenę uzupełniam o dodatkowe akcenty.

Od kilku już bowiem lat śledzę, a od trzech lat mam okazję zamieszczać ważne dla mnie teksty w tym UNIKATOWYM, moim zdaniem, piśmie „branży ochrony środowiska”, jak głosi podtytuł „Ekologii”, której wydawcą jest Polska Izba Ekologii. Czasopismo „Ekologia” jest unikatowe nie tylko w skali kraju. Ostatnio przy okazji kolejnego międzynarodowego Sympozjum o ekologii uwzględniającej interes „niewidzialnego środowiska” kultury oraz czujnej wobec „uzależnień cywilizacyjnych” – zbierało słowa uznania od uczestników ze świata, od Szwecji i Włoch po Kanadę i Singapur. Stanowi więc cenny pomost między środowiskami inżynieryjno-technologicznymi i administracji samorządowej a kręgami akademickiej humanistyki i działań edukacyjno-innowacyjnych, a jako jedyne czasopismo o takim charakterze zasługuje na wszelkie wsparcie i dalszy rozwój oraz dalsze poszerzanie zakresu oddziaływania. Niezbędny jest tu sojusz wiedzy, wyobraźni i woli działania w jednej z newralgicznych sfer życia społecznego, daleko wykraczających poza zainteresowania branżowe i myślenie technologiczno-przemysłowe.

Uczestnicząc w propagowaniu „Ekołaurów PIE” poprzez konkursowe uznanie dla dokonań w branży ekologicznej samo zasługuje na taki ekołaur – wystarczyłoby (i należało) poszerzyć kategorie nagradzanych o grono i inicjatywy aktywnie wspierające promocję świadomości ekologicznej w Polsce.

Pomysł edytorski i jego realizacja, w tym szata graficzna i zawartość merytoryczna kolejnych numerów „Ekologii” są najwyższej próby w skali międzynarodowej i stanowią przedmiot nie tylko satysfakcji, ale i atut, świadczący o wielokierunkowości oddziaływań ekologicznych światłych sprzymierzeńców tej formy kształtowania aury, świadomości i uznania wagi problematyki ekologicznej w Polsce. Z uznaniem odnotowuję nowe inicjatywy redakcyjne na rzecz poszerzenia formuły prezentowanych treści, np. o relacje z najnowszymi badaniami naukowymi w postaci doktoratów i książek o problematyce ekologicznej.

Czasopismo „Ekologia” jest doskonale redagowane i ma świetnie prowadzoną promocję, w tym zwłaszcza w postaci elektronicznej i jest niezwykle profesjonalnie opracowane

edytorsko przez znakomitą Redaktor Naczelną Panią **Ewelinę Sygulską**. Jest udostępniane z wykorzystaniem mediów elektronicznych i na rozmaitych forach społecznościowych, doceniane i kolportowane w różnych miejscach grupowych debat, zatem o szerokim zasięgu, zarazem jest upowszechniane także w postaci drukowanej na bardzo dobrym papierze. Wszystko to dowodzi wielkiej staranności, pieczy i wymaga sporo zachodu, a także zasługuje na utrzymanie, dalsze wsparcie i szerokie uznanie.

Moje cztery już teksty, zawarte w numerach 2/74/2015, 2/78/2016, 3/79/2016, a także w najnowszym numerze 2/82/2017, zamieszczane są na zaproszenie znakomitego rzeczownika trosk ekologicznych Pana **Czesława Śleziaka**, Przewodniczącego Rady PIE i dotyczą działania na rzecz „nowej postaci ekologii”, stanowiąc zarazem próbę przerzucania pomostów między branżą ekologiczną a akademickim środowiskiem humanistów w Polsce. Chodzi o badaczy i nauczycieli akademickich, przejętych coraz bardziej rozwijającym się na świecie dyskursem współczesnej humanistyki, w tym tzw. „ekologii umysłu” jako niezbędnego podejścia ekologicznego także do kultury i oddziaływań wychowawczych/edukacyjnych, we współpracy międzynarodowej, np. z udziałem International Bateson Institute ze Sztokholmu.

Pragnę podkreślić, że niezwykle sobie cenię tę możliwość kontaktu ze środowiskiem bardziej technologicznie i inżyniersko pojmowanej ekologii w zakresie troski o rozwiązania nowej generacji, dotyczące ochrony środowiska człowieka w jej rozmaitych przejawach dla rozwijania idei nie tylko ekologii humanistycznej, ale także ekologii jako strategii myślowej w samej humanistyce - co na świecie jest coraz bardziej doceniane jako ważne podejście uwypuklające sprzężenia między jednostką, społeczeństwem i światami (przyrodą, kulturą, środowiskami lokalnymi), gdzie przyszłość zależy od troski o jakość relacji i zdolność rozpoznawania zagrożeń i usuwania przeszkód w chronieniu cywilizacji przed zagrożeniami, jakie sama wytwarza.

Udzielam i zamierzam nadal udzielać „Ekologii” i jej Radzie oraz sprzymierzeńcom instytucjonalnym wszelkiego wsparcia i uznania, apelując o możliwe działania pozwalające na dalszą obecność i rozwój tej postaci troski o myślenie i działanie na rzecz środowiska i w jego kategoriach zwrotnie w kręgu „ochrony” integrującej troski humanistyczne i technologiczne w nowej postawie cywilizacyjnej w Polsce. Na rzecz tej postawy „Ekologia” działa w sposób nie mający precedensu i pozostający unikatowym pod wieloma względami, tu sygnalizowanymi. Warto aby inicjatywa ta rozwijała się dalej i miała zapewniony stabilny byt NIEZWYKLE ważnego zjawiska wydawniczego. Nie wolno tego dorobku i potencjału zaprzepaścić czy zakłócić. APELUJĘ o wszelką pomoc.

Prof. zw. dr hab. Lech Witkowski